

Stefan Moysa

"Theologisches Denken und verunsicherter Glaube : eine Hinführung zur „modernen“ Theologie", Helmut Thielicke, Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/2, 239

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Chrześcijanie mają również wielkie dzieło do spełnienia dla pokoju ogólnoswiatowego. Powinni unikać wszelkiej dyskryminacji, jaka jest obecnie stosowana wobec robotników zagranicznych, oraz nieporozumień w samym Kościele, które są zarzewiem niepokoju i niezgody. Pokój bowiem polega na prawdziwym pojednaniu we wszystkich grupach społecznych.

Książka nie tylko daje orientację co do przebiegu i wyników szwajcarskiego synodu, ale obrazuje również, jak Kościół dzisiaj właśnie w imię Ewangelii czuje się odpowiedzialny za najbardziej podstawowe ludzkie sprawy.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Helmut THIELICKE, *Theologisches Denken und verunsicherter Glaube. Eine Hinführung zur „modernen“ Theologie*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 126.

Znany ewangelicki teolog porusza w szeregu kazań delikatne problemy teologiczne. Zaraz na wstępie ma odwagę postawić pytanie pomijane na ogół przez kaznodziejów: co by było, gdyby się okazało, że cała Ewangelia, dobra nowina, z której powstało chrześcijaństwo jest pomyłką, nie ma zaczepienia w rzeczywistości historycznej, a pozostaje tylko pajęczyną osnutą przez ludzką fantazję? Odpowiedź na to zasadnicze pytanie przewija się przez wszystkie konferencje.

Autor wykazuje, że zagadnienie było przez długi czas źle stawiane przede wszystkim dlatego, że nie potrafiiono odpowiednio pogłębić pojęcia prawdy i włączano ją w fałszywą alternatywę: albo prawda wydarzeń historycznych ujęta wyłącznie w swojej materialności, albo wytwór fantazji. Tymczasem prawda ewangelii, chociaż ponadczasowa, jest z natury swojej skierowana do kogoś, musi do niego przemawiać i jego dotyczyć. Dlatego też prawdę ewangeliczną trzeba stale przedresowywać. Z drugiej strony zabieg ten nie może „amputować Chrystusa” i pogrzebać Go w pojęciach wygodnych dla słuchaczy, jak się to często działo w historii. Tam jednak, gdzie to miało miejsce, jesteśmy świadkami nieustannego cudu zmartwychwstania. Chrystus zawsze wstawał z tych „grobow” pojęciowych”, aby być obecnym w swojej wspólnotie.

W następnej konferencji autor wchodzi dalej w zagadnienie odpowiadając wprost na pytanie, jaka rzeczywistość historyczna kryje się za opowiadaniem ewangelicznymi. W sposób wyczerpujący, ale równocześnie przystępny, wyjaśnia, że opowiadania ewangeliczne opierają się na prawdzie historycznej faktów, niemniej jednak każdy ewangelista widzi te fakty w świetle zmartwychwstania Chrystusa i naświetla je stosownie do celu, który sobie założył. Ten partykularny i konieczny w tego rodzaju pismach punkt widzenia nie oznacza zafałszowania świadectw historycznych, ale szczególną optykę, w jakiej się je ogląda.

Pozostałe konferencje są zastosowaniem tych ogólnych zasad do opowiadań ewangelicznych o cudach Chrystusa i wydarzeniach przyszłości. Wartość całej książki polega przede wszystkim na tym, że dotyka ona problemu, przed którym dzisiaj nie można uciec, a który dobrze zrozumiany może się przyczynić nie do osłabienia, ale do pogłębienia wiary w świadectwo Ewangelii.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl RAHNER, *Was sollen wir jetzt tun? Vier Meditationen*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 59.

Tematem tych rozważań są adwentowe perykopy ewangeliczne, które dotyczą drugiego przyjścia Chrystusa, posłannictwa Jana Chrzcziciela i znaczenia słowa Emmanuel czyli „Bóg z nami”. Autor w sposób głęboki, ale równocześ-